



NARUSZENIE CZYNNOŚCI NARZĄDU CIAŁA, ROZSTRÓJ ZDROWIA

PIO POLSKA
IZBA
ODSZKODOWAŃ

Prywatny akt oskarżenia z art. 157 k.k.

Życie i zdrowie ludzkie to wartości najcenniejsze dla człowieka, które podlegają między innymi ochronie karnoprawnej. Artykuł 157 kodeksu karnego określa zasady odpowiedzialności karnej za przestępstwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia.

Wspomniany wyżej artykuł przewiduje średni i lekki rodzaj uszczerbku na zdrowiu (inny niż ciężki z art. 156 § 1 k.k.). Kryterium ich rozróżnienia stanowi czas trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Średni uszczerbek polega na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, które trwają dłużej niż 7 dni (art. 157 § 1), lekki na tym, że naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwały nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2).

Podstawą odpowiedzialności karnej sprawcy będzie zatem stanowić ustalenie, czy zaburzenia w normalnym funkcjonowaniu narządu ciała lub funkcjonowaniu organizmu (fizyczne lub psychiczne) trwały dłużej niż 7 dni czy też krócej. Istotne jest, że okres 7 dni odnosi się do czasu trwania niesprawności narządu ciała bądź choroby (rozstroju zdrowia), a nie do stwierdzonego przez lekarza czasu niezdolności do pracy. Żadne inne okoliczności poza czasem trwania uszkodzenia ciała nie mogą być brane pod uwagę

przy ocenie odpowiedzialności sprawcy, zwłaszcza, jak długo pokrzywdzony był niezdolny do pracy (por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Komentarz*..., t. II, s. 107).

Ustalenie, czy mamy do czynienia ze średnim czy innym uszkodzeniem ciała, należy do biegłego lekarza, którego opinia podlega kontroli sądu, a następnie sąd ostatecznie wypowiada się co do kwalifikacji prawnej rodzaju uszkodzenia ciała.

Tryb ścigania przestępstw określonych w art. 157 k.k. ma różny charakter i jest uzależniony od po-

staci uszczerbku na zdrowiu i relacji, jaka zachodzi pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym.

Przestępstwa średniego uszkodzenia ciała, zarówno umyślne, jak i nieumyślne są ścigane z oskarżenia publicznego, z tym że te ostatnie są ścigane na wniosek, gdy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa. Definicja osoby najbliższej jest zawarta w art. 115 § 11 kodeksu karnego. Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Lekkie uszkodzenie ciała (umyślne i nieumyślne) jest, co do zasady, ścigane z oskarżenia prywatnego, jednakże jeżeli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkała wspólnie ze sprawcą, umyślne lekkie uszkodzenie ciała jest ścigane z oskarżenia publicznego, a nieumyślne – na wniosek.

Uprawnienie do złożenia prywatnego aktu oskarżenia wynika z bezpośredniego naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego czynem, jakim jest umyślne i nieumyślne lekkie uszkodzenie ciała (art. 157 § 2 k.k.) czy naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 3 k.k.). Oskarżycielem prywatnym może być pokrzywdzony lub osoba wykonująca jego prawa, który wnosi i popiera oskarżenie w sprawie prywatnoskargowej. Na podstawie art. 59 § 2 kodeksu postępowania karnego, także inny pokrzywdzony przez ten sam czyn może, aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, przyłączyć się do toczącego się postępowania.

Jeżeli oskarżyciel prywatny wniosł do Sądu akt oskarżenia o przestępstwo prywatnoskargowe, a Sąd dostrzegł w zarzucanym oskarżonemu czynnie cechy przestępstwa publicznoskargowego, z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela, powinien postępowanie umorzyć i akta przesłać prokuratorowi. Prokurator wszczynając postępowanie, jeżeli wymaga tego interes społeczny, czyli wtedy, gdy czyn przestępny godzi bezpośrednio nie tylko w chronione prawem interesy pokrzywdzonego, ale także w dobra ogólne.

Prokurator może także przystąpić do toczącego się już postępowania, wszczętego prywatnym

aktem oskarżenia. W takiej sytuacji, dotychczasowy oskarżyciel prywatny będzie działał odtąd w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a postępowanie będzie się toczyło z urzędu. Jeśli zaś prokurator odstąpi od oskarżenia, to postępowanie na powrót toczy się w trybie prywatnoskargowym, a pokrzywdzony wraca do statusu oskarżyciela prywatnego.

Zgodnie z art. 61 k.p.k. w razie śmierci oskarżyciela prywatnego postępowanie zawieszają się, a osoby najbliższe mogą wstąpić w prawa zmarłego (w terminie 3 miesięcy). W przeciwnym razie, sąd umarza postępowanie.

Zagrożenie karne zostało zrośnicowane w zależności od rodzaju uszkodzenia ciała. Średnie zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, zaś za lekkie ustawodawca wprowadził karę grzywny, ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do lat 2. Nieumyślne spowodowanie uszkodzenia ciała zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do roku.

Przepis art. 101 § 2 k.k. stanowi, że karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, jakim jest występki określony w art. 157 § 2 k.k., ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Jeżeli różne zachowania tego samego sprawcy składające się na ten sam czyn spowodowały u tej samej osoby skutki z art. 157 § 1 i z art. 157 § 2 k.k., to prawidłowa kwalifikacja prawna powinna wskazywać wyłącznie pierwszy z tych przepisów. Nie ma podstaw do fragmentaryzowania tego samego czynu dla dokonania jego oceny prawnej, bo w procesie subsumcji następuje skonsumowanie elementów łagodniejszych przez skutki dalej idące (Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 6 marca 2009 r., II Ka 45/2009; opubl. KZS 2009/3 poz. 86).

Inga Dzwonecka
Ogólnopolskie Centrum
Odszkodowań
członek PIO

KOMENTARZ EKSPERTA

Regulacje na rynku odszkodowań

Chciałbym napisać kilka zdań komentarza do ostatniego posiedzenia Rady Rozwoju Rynku Finansowego, w którym uczestniczyli przedstawiciele Izb Odszkodowawczych.



Zeby pełniej oddać atmosferę tego spotkania, chciałbym wrócić do konferencji w Szczecinie, poświęconej przestępczości ubezpieczeniowej, która odbyła się w dniach 10-11 marca. Jednym z prelegentów na tej Konferencji była prezes Polskiej Izby Odszkodowań, Beata Karwacka. Jej wykład był chyba najczęściej cytowanym w kuluarach konferencji. W mojej ocenie właśnie to wystąpienie dało impuls do zmiany potocznej opinii większości osób z towarzystw ubezpieczeniowych na temat firm i kancelarii odszkodowawczych. Pokazało, że czas już skończyć z filozofią „mamy chłopca do bicia” uprawianą przez część osób z TU i że już najwyższy czas zacząć się traktować jak partnerzy na wspólnym rynku.

I tę atmosferę zaobserwowaliśmy także, z małymi wyjątkami, na posiedzeniu Rady Rozwoju Rynku Finansowego.

Spotkanie Rady w całości dotyczyło spraw związanych z rynkiem odszkodowań, a ściślej rzecz biorąc regulacji, jakim ten rynek ma zostać poddany.

Dla nas, uczestników tego rynku, oczywisty jest fakt, że powstała praktycznie całkiem nowa, tu nie waham się użyć stwierdzenia, „gałąź gospodarki”, która wymaga uregulowania.

Uregulowania, które jest temu rynkowi bardzo potrzebne. Kompletnego i mądrego.

Dlatego też oczywisty jest fakt, że projekty tej regulacji powinny przedstawiać nie tylko zakłady ubez-

pieczeń, ale w pierwszej kolejności podmioty z branży odszkodowań zrzeszone w Izbach.

Nie można regulować rynku, nie znając jego specyfiki, historii czy zasad, według których działa. Dlatego też prezes PIO Beata Karwacka wystąpiła na forum Rady z bardzo słusznym wnioskiem o rozpoczęcie prac nad regulacją rynku praktycznie od nowa.

Zaproponowała też zarządom trzech pozostałych Izb obecnych na spotkaniu wspólną pracę nad projektem takich zmian i przedstawieniem go na następnym spotkaniu Rady jako wspólne stanowisko rynku odszkodowań.

W najbliższych dniach, mam nadzieję, że do takiego spotkania Izby Odszkodowawczych dojdzie i prace będą mogły zostać zapoczątkowane.

My ze swojej strony, w celu wypracowania wspólnego stanowiska, zapraszamy do współpracy wszystkie podmioty działające na rynku odszkodowań. Także te, które nie zdecydowały się na przystąpienie do Polskiej Izby Odszkodowań.

Teraz jest czas, kiedy Wasz głos i opinia są bardzo ważne i powinny być częścią głosu całej Izby.

Przyłączcie się do nas i działajmy razem. Razem tworzymy rzeczywistość, w której razem działamy.

Andrzej Kesling
wiceprezes Polskiej Izby Odszkodowań